

Waldemar Czachur

(Uniwersytet Warszawski, Warszawa)

Dlaczego pamięć społeczna może być obiekttem badań lingwistycznych?

Why Social Memory can be the Object of Linguistic Research?

Abstract: The aim of the paper is to provide the reasons why the collective memory should be a subject of linguistic analyses. Here arguments from the cognitive-constructivist and discourse linguistic perspective are supplied.

Keywords: Collective Memory, Discourse Linguistic, Memory Discourses, Semantics

Wieso kann die gesellschaftliche Erinnerungskultur Teil linguistischer Forschung sein?

Zusammenfassung: Der Beitrag setzt sich zum Ziel, die Argumente dafür zu liefern, warum das kollektive Gedächtnis auch als Untersuchungsgegenstand stärker in den Mittelpunkt der linguistischen Analysen gestellt werden sollte. Dabei werden Argumente aus der kognitiv-konstruktivistischen und diskurslinguistischen Perspektive geliefert.

Schlüsselwörter: kollektives Gedächtnis, Diskurslinguistik, Erinnerungsdiskurse, Semantik

Wprowadzenie

Celem artykułu jest próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego pamięć społeczna, postrzegana przez Barbarę Szacką (zob. Szacka, Czas, 2006, s. 19) jako zbiór wyobrażeń członków zbiorowości o jej przeszłości, czy definiowana za Robertem Trabą (zob. Traba, Rozmowa, 2014, s. 11), jako dynamiczny proces osadzony w czasie i uwarunkowany otaczającymi go realnymi kontekstami społeczno-politycznymi, powinna być przedmiotem refleksji lingwistycznej?

W niniejszej pracy będę próbował zaprezentować argumenty na rzecz tezy, że dzisiejsze językoznawstwo, które już dawno porzuciło twarde

gorset strukturalistycznego patrzenia na rzeczywistość pozajęzykową, wzbogacone o dorobek pragmalingwistyki (postrzegające język jako środek działania) i lingwistyki kognitywnej oraz lingwistyki kulturowej/antropologicznej (postrzegające język jako środek konceptualizacji rzeczywistości i nośnik naszych doświadczeń) staje się ważnym partnerem dla dyscyplin zajmujących się badaniami nad pamięcią. Co więcej, wychodzę z założenia, że tak pojęte językoznawstwo oferuje szeroką paletę instrumentów, które mogą optymalizować wyniki dotychczasowych badań. Nad pamięcią społeczną pochyłają się przedstawiciele różnych dyscyplin, m.in. historycy, socjologowie, politologowie, literaturoznawcy, medioznawcy i kulturoznawcy. W swoich refleksjach podkreślają znaczenie ‘linguistics turn’ dla badań nad pamięcią, jednak stosunkowo rzadko mamy w ich badaniach do czynienia z pogłębioną refleksją, a już bardzo rzadko ze strony samych językoznawców.

W tym też kontekście kluczowe wydają się dwa pytania:

- Jak tworzy się, czy też raczej: jak powstaje pamięć społeczna z lingwistycznej perspektywy? Chodzi tutaj o mechanizmy tworzenia pamięci społecznej w grupach społecznych.
- W jaki sposób analiza języka umożliwia dostęp do pamięci społecznej? Chodzi tutaj o instrumenty analityczne współczesnego językoznawstwa.

W mojej pracy będę próbował odpowiedzieć na powyższe pytania, mając na uwadze przede wszystkim konieczność dostarczania argumentów przemawiających na rzecz tezy, że pamięć może i powinna być przedmiotem badań lingwistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem perspektywy semiotyczno-kognitywnej i dyskursologicznej.

Perspektywa kognitywno-etnolingwistyczna

Punktem wyjścia rozważań będzie założenie Maurice’a Halbwachsa, zgodnie z którym pamięć uwarunkowana jest społecznie, ponieważ „rzeczywiście widzimy scenę tylko wtedy, gdy ją rozumiemy, a rozumiemy ją wtedy, gdy ją dekomponujemy, zaś linie, wedle których ta dekompozycja przebiega, są nam wskazane przez społeczeństwo” (Halbwachs, Ramy, 2008, s. 98–99). Autor ten eksplicytnie wskazuje na językowy charakter pamięci, pisząc: „Ludzie żyjący w społeczeństwie używają słów, a każdemu słowu (rozumianemu) towarzyszą wspomnienia i nie ma wspomnień, dla których nie moglibyśmy znaleźć odpowiadających im słów. Ujmujemy w słowach nasze wspomnienia, zanim je przywołamy, tak więc mowa i cały system powiąza-

nych z nią konwencji społecznych pozwalają nam za każdym razem odtworzyć naszą przeszłość” (Halbwachs, Ramy, 2008, s. 407).

W podobny sposób wypowiada się na ten temat historyk Reihardt Koselleck, twierdząc, że to w pojęciach gromadzą się doświadczenia społeczne: „Gdy na przykład używamy pojęcia małżeństwa, wówczas gromadzą się w nim oddziałujące w długich odcinkach czasu językowe doświadczenia związków małżeńskich, które wpłynęły na kształt danego pojęcia małżeństwa” (Koselleck, Semantyka, 2001, s. 29). I dalej: „Aby móc doświadczać lub zbierać doświadczenia i włączać je w nasze życie, potrzebujemy pojęć. Potrzebujemy ich, aby zatrzymać umykające doświadczenia, aby wiedzieć, co się zdarzyło, i aby zachować przeszłość w naszym języku. Pojęcia są potrzebne po to, aby przeszłe doświadczenia zintegrować zarówno z naszym językiem, jak i z naszym zachowaniem” (Koselleck, Semantyka, 2001, s. 59).

Halbwachs i Koselleck zwrócili uwagę na te aspekty pamięci, które z językoznawczego punktu widzenia są bardzo istotne. Przede wszystkim dobitnie podkreślili językowy charakter wspomnień indywidualnych i pamięci zbiorowej, łącząc ją z konkretnym doświadczeniem jednostki i jej społecznie uwarunkowanym procesem nazywania i wartościowania tego doświadczenia, czyli procesu nominalizacji i predykcji. Chlebda (zob. Chlebda, Pamięć, 2012) mówi w tym kontekście o „pamięci ujęzykowionej”. Twierdzi on, by przez „[...] ujęzykowanie pamięci rozumieć w pierwszym przybliżeniu fakt, że konstytuujące naszą pamięć składowe w określonej mierze (a ściślej: w mierze domagającej się określenia) mają swe werbalne wykładniki (eksponaty językowe)” (Chlebda, Pamięć, 2012, s. 110–111).

Odnosząc się do językowego charakteru pamięci, chcemy wskazać przede wszystkim na jej kognitywno-konstruktywistyczny charakter. Rola języka sprowadza się tutaj do środka współtworzącego pamięć, czy – jak powiedzielibyśmy za Ludwikiem Fleckiem – styl myślenia, w pewnych ramach społecznych, czyli w pewnym kolektywie myślowym (zob. Fleck, Powstanie, 1986, s. 160). Pamięć staje się językowo ukonstytuowaną formą wiedzy społecznej, która zmienia się w sposób dynamiczny. Z perspektywy kognitywno-konstruktywistycznej powiemy za Antosem, że „duża część naszej wiedzy nie tylko jest reprezentowana i archiwizowana w tekstach, lecz w ogóle dopiero konstytuuje się językowo jako tekst. W tym sensie teksty są zarówno pod względem historycznym, jak i systematycznym, językowymi formami konstytuowania się wiedzy, a nie tylko językowymi formami manifestowania się (indywidualnej lub społecznej) wiedzy, którymi są oczywiście zawsze także wtórnie” (Antos, Teksty, 2009, s. 176).

Chodzi tutaj o fakt, że język z jednej strony współtworzy pamięć poprzez teksty, ale również przez język pamięć staje się czytelna dla innych, również następnych pokoleń. W tym procesie istotne jest zjawisko profilowania wie-

dzy poprzez język, czyli podświetlania, uwypuklania za pomocą odpowiednich nominacji, rozumianych tutaj jako sposób wartościowania przedmiotów, osób lub zjawisk, jako sądy wartościujące (zob. Bartmiński, Wartości, 2006, s. 142). W wyrażeniach nominujących zakodowane są wartości i emocje tego, kto określa obiekt referencji w taki a nie inny sposób. Przykład: II wojna światowa to tragedia, zbrodnia, katastrofa, Holocaust – każda z przytoczonych nominacji, będąca wynikiem wartościującego profilowania, inaczej obrazuje, czy jak powiedzą kognitywiści, konceptualizuje dany wycinek rzeczywistości. Podkreślić trzeba tutaj jednak jedną rzecz, która dla badań nad pamięcią ma również z tej perspektywy znaczenie kluczowe. Język nie odzwierciedla rzeczywistości, język poprzez konkretne użycie, a jest ono zawsze użyciem z jakiejś konkretnej perspektywy, jakiegoś stylu myślowego jest wyrazem interpretacji wydarzeń. Zarówno pamięć, jak i język, w jakim się ona wyraża, są środkami umożliwiającymi interpretację, a interpretacja jest podstawą umożliwiającą (za)istnienie wspólnoty (zob. Czerwiński, Semiotyka, 2012, s. 87). Język i pamięć pozwalają zatem narzucić pewną koncepcję przeszłości jako obowiązującą (kosztem innych koncepcji), która staje się swojego rodzaju kanonem interpretacji. Ważnym pojęciem jest tutaj narracja, również jako główny wzorzec ludzkiego poznania: „Narracja nie jest wobec świata wtórna, lecz pierwotna, i to ona wyznacza jego sens. Nie oznacza to oczywiście, że przeszłość nie istnieje, lecz że nie mamy do niej bezpośredniego dostępu; albo inaczej, że mamy do niej dostęp jedynie przez teksty, które nadają jej – stronniczy i często przewrotny – sens” (Burzyńska/Markowski, Teorie, 2006, s. 506). Pojęcie ‘narracja’ oznacza w tym kontekście ukierunkowaną interpretację, o której mowa była wyżej, a która staje się możliwa przy użyciu odpowiednich środków i strategii językowych, jak np. użycie słów sztandarowych, symboli kolektywnych czy metafor. One stają się w tworzeniu narracji centralnym budulcem. Istotną rolę odgrywają tutaj również specyficzne formuły językowe, ponieważ „[f]ormuła jest z jednej strony podporą pamięci, gdyż pełni funkcje mnemotechniczne [...], a z drugiej zaś traktować można ją jako środek wyrazu pamięci, jako eksponent pamięci, zarówno indywidualnej, jak i zbiorowej” (Wójcicka, Pamięć, 2014, s. 321).

Analiza owych środków językowych oraz formuł językowych np. w przemówieniach z okazji świąt narodowych, artykułach prasowych poświęconych tematom historycznym itd. jest najprostszą, a przy tym najistotniejszą metodą lingwistycznej analizy pamięci. Jej walor wynika przede wszystkim z faktu, że pogłębiona analiza semantyczna umożliwia rekonstrukcję znaczenia poszczególnych nominacji, słów kluczowych i metafor oraz stojących za nimi punktów widzenia, stylów myślowych.

Perspektywa dyskursywno-mediolingwistyczna

Jeśli przyjąć, że pamięć to językowy produkt dystrybucji wiedzy, manifestującej się w różnych tekstach w przestrzeni publicznej i niepublicznej, to nasuwa się pytanie o mechanizmy jej dystrybucji. Jan Assmann podsuwa nam odpowiedź na powyższe pytanie. Rozróżnia on pomiędzy pamięcią komunikatywną a pamięcią kulturową. Pamięć komunikatywna odnosi się do najbliższej przeszłości, która przekazywana jest między pokoleniami w procesie komunikacji. Jest ona krótkotrwała i uzależniona od konkretnych doświadczeń i wspomnień ich nosicieli. Pamięć kulturowa ma istotne znaczenie dla tożsamości grupy społecznej, ponieważ wyraża się w mitologizowanych opowieściach, artefaktach i rytuałach, ma symboliczny charakter (zob. Assmann, *Pamięć*, 2008, s. 45–76). Robert Traba we wstępie do polskojęzycznej wersji książki Assmanna wskazuje, że pamięć kulturowa tworzona nie jest przez jednostki, ale przez zorganizowane instytucje, i pisze: „W społeczeństwie ponowoczesnym nie są to już tylko tradycyjne systemy oświatowe (szkoły, muzea) czy kościoły, lecz również wielkie konsorcja medialne” (Traba, *Pamięć*, 2008, s. 15).

Założyliśmy wcześniej, że pamięć ma charakter językowy, ponieważ powstaje w procesie nominalizacji i orzekania o konkretnych doświadczeniach, oraz charakter komunikatywny i kulturowy, ponieważ przekazywana jest w procesie społecznej interakcji, która – powiemy za Astrid Erll – jest wynikiem procesów kulturotwórczych, jak i ich pochodną (zob. Erll, *Erinerungskulturen*, 2005, s. 119). Przywołanie głosu Traby posłużyć ma nam do jeszcze jednego celu, a mianowicie do wskazania na medialno-dyskursywny charakter pamięci. Dyskursy, również dyskursy¹ pamięci, powstają w konkretnej przestrzeni kulturowej, a więc

[p]odmioty uczestniczące w dyskursie wyrazić mogą tyle, ile dopuszcza bądź umożliwia im to relatywnie otwarty system kultury danej społeczności. Kultura stanowi przestrzeń możliwości i ograniczeń dla powstawania i realizacji dyskursów. Uznać można dalej, iż dyskursy są pośrednikami pomiędzy tym, co językowe i tym, co społeczne, kulturowe, iż to one profilują i stabilizują z jednej strony kulturę (kultury) danej społeczności, a z drugiej strony jej konstytuowaną przez język wiedzę. Cechą zasadniczą dyskursu jest sprzeczność, konfliktowość, walka, dlatego też jego

¹ Pojęcie dyskursu w lingwistyce dyskursu definiuje się za Foucaultem jako „[...] zbiór wypowiedzi należących do jednego systemu formacyjnego” (Foucault, *Archeologia*, 1977, s. 140), a więc jako praktyka społeczna, jako specyficzny system ludzkich wypowiedzi, interesujący nie ze względu na używany w wypowiedziach język, lecz wiedzę, której nośnikami są wypowiedzi (por. Czachur/Miller, *Niemiecka*, 2012, s. 27–28).

podstawowymi strategiami są wartościowanie, polaryzacja, emocjonalizacja, skandalizacja i uproszczenia (Czachur, Obraz, 2011, s. 87).

Na dyskursywny charakter pamięci zwrócił również uwagę Kazimierz Wóycicki, pisząc:

Podobnie jak o lobby pamięci, uzasadnione jest mówienie o społecznym dialogu pamięci, czy też negocjowaniu pamięci między poszczególnymi segmentami społeczeństwa czy między różnymi społeczeństwami”. I dalej: „Obraz przeszłości jest wypadkową wysiłków tych wszystkich, którzy posiadają odpowiednio silną reprezentację polityczną, a ci, którzy zdołają zawładnąć wyobraźnią historyczną społeczeństwa, mają do zdobycia władzy z pewnością o jedną przesłankę więcej (Wóycicki, Pamięć, 2011, s. 29).

Jeśli przyjmiemy zatem, że pamięć społeczna powstaje w wyniku ścierania się ze sobą różnych światopoglądowo uwarunkowanych perspektyw na wydarzenia i zjawiska z przeszłości, to stwierdzić musimy, że proces ten odbywa się w i poprzez dyskursy medialno-polityczne. Dyskursywny charakter pamięci kulturowej wynika przede wszystkim z faktu, że jest konsekwencją społecznych, dyskursywnie uwarunkowanych negocjacji, w których istotną rolę odgrywa strategia powtarzania (rutynowego odwoływania się do danego wydarzenia), strategia wyboru (świadomy wybór wydarzenia w przeszłości i nadanie mu formy mitycznej) oraz strategia sprzężenia (ulożenie wydarzenia historycznego w nowym kontekście politycznym) (zob. Assman, Arbeit, 1993, s. 51–54), które są poniekąd pochodnymi strategii rekontekstualizacji, czyli wkładania interpretacji o danym wydarzeniu w nowy kontekst polityczno-społeczny. Proces ścierania się również punktów widzenia i negocjowania pamięci uzewnętrznia się na płaszczyźnie semantycznej języka. W przypadku analizy pamięci z perspektywy językoznawczej, ale nie tylko, media postrzegać należy w dwojaki sposób: z jednej strony media stają się pośrednikiem treści, a z drugiej jej kreatorem, ponieważ to one mają właśnie władzę selekcji i perspektywizacji (sprofilowanego obrazowania) pewnych wydarzeń. Tym samym media stają się tutaj aktorem dyskursów pamięci. Za Marią Wojtak powiemy, że media to „[...] ideologicznie nacechowane instytucje, organizujące życie społeczne, a więc współtwórcy ludzkich działań, sposobów myślenia i wartościowania świata” (Wojtak, Głosy, 2010, s. 18). Wynika to z faktu, że to samo zdarzenie w dwóch różnych mediach interpretowane i wartościowane jest w zupełnie inny sposób, przedstawiany jest inny wzorzec argumentacyjny, co powoduje, że powstają skrajnie odmienne obrazy, od pełnej akceptacji po aksjologiczną negację (zob. Nowak/Tokarski, Wizja, 2007, s. 9). Istota dyskursywno-medialnego konstruowania pamięci polega na tym, że pod hasłem walki

o prawdę uzgadniane są fakty, przy czym prawda nie jest tutaj fenomenem ontologicznym, a jedynie dyskursywnie negocjowanym. Za Zbigniewem Klochem powiemy, że media „[...] konstruują kryteria orzekania o tym, czym jest prawda i jakie są sposoby jej weryfikacji” (Kloch, Odmiany, 2006, s. 36). W ten sposób tworzone są znaczenia i sens dla wszelkich procesów, przedmiotów itd. Fakty uzgadniane są zatem poprzez zastosowanie technik i strategii uzasadniających lub negujących językowo skonstruowaną wiedzę (zob. Czachur, Obraz, 2011, s. 87).

Konsekwencje

Zaprezentowane wyżej argumenty dowodzą, iż dzisiejsze, kulturoznawczo zorientowane językoznawstwo posiada odpowiednio sprofilowany warsztat metodologiczny i metodyczny, by móc pochylić się nad istotą, procesem tworzenia i zmiany pamięci społecznej. Pamięć społeczna z lingwistycznego punktu widzenia jest językową (ale również i niejęzykową) formacją wiedzy kolektywnie uznanej, wiedzy dynamicznie zmieniającej się w dyskursach medialnych, które są nacechowane ścieraniem się różnych światopoglądów. Uznać trzeba, że język jest warunkiem istnienia, podtrzymywania i zmian pamięci społecznej. Pamięć, by istnieć, musi być odtwarzana w procesie komunikacji, a ta może przybierać różne konstelacje w grupach społecznych.

Współczesne językoznawstwo o profilu etnolingwistycznym i kulturoznawczym, w szczególności oparte na teorii językowego, medialnego i dyskursywnego obrazu świata, proponuje całą gamę skutecznych instrumentów do analizy pamięci społecznej.

Literatura

- Assmann, Aleida: *Arbeit am nationalen Gedächtnis. Eine kurze Geschichte der deutschen Bildungsidee*. Frankfurt am Main 1993. Cyt.: Assmann, Arbeit, 1993.
- Assmann, Jan: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacji starożytności*. Tłum. Anna Kryczyńska-Pham. Warszawa 2008. Cyt.: Assmann, Pamięć, 2008.
- Antos, Gerd: *Teksty jako formy konstytuowania wiedzy. Ewolucyjne fundamenty lingwistyki tekstu – tezy*. Tłum. Zofia Berdychowska. W: Zofia Bilut-Homplewicz/Waldemar Czachur/Marta Smykała (red.): *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy*. Wrocław/Dresden 2009, s. 171–195. Cyt.: Antos, Teksty, 2009.

- Bartmiński, Jerzy: *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*. W: Jerzy Bartmiński: *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin 2006, s. 131–148. Cyt.: Bartmiński, Wartości, 2006.
- Burzyńska, Anna/Markowski, Michał Paweł: *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*. Kraków 2006. Cyt.: Burzyńska/Markowski, Teorie, 2006.
- Chlebda, Wojciech: *Pamięć ujęzykowiona*. W: Jan Adamowski/Marta Wójcicka (red.): *Tradycja dla współczesności*. T. 6: *Pamięć jako kategoria rzeczywistości kulturowej*. Lublin 2012, s. 109–119. Cyt.: Chlebda, Pamięć, 2012.
- Czachur, Waldemar: *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*. W: *tekst i dyskurs-text und diskurs*, 2011, 2, s. 79–97. Cyt.: Czachur, Obraz, 2011.
- Czachur, Waldemar/Miller, Dorota: *Niemiecka lingwistyka dyskursu – próba bilansu i perspektywy*. W: *Oblicza Komunikacji*, 2012, 5, s. 25–43. Cyt.: Czachur/Miller, Niemiecka, 2012.
- Czerwiński, Maciej: *Semiotyka dyskursu historycznego*. Kraków 2012. Cyt.: Czerwiński, Semiotyka, 2012.
- Erll, Astrid: *Kollektives Gedächtnis und Erinnerungskulturen. Eine Einführung*. Stuttgart/Weimar 2005. Cyt.: Erll, Erinnerungskulturen, 2005.
- Fleck, Ludwik: *Powstanie i rozwój faktu naukowego. Wprowadzenie do nauki o stylu myślowym i kolektywie myślowym*. Tłum. Maria Tuskiewicz. Lublin 1986. Cyt.: Fleck, Powstanie, 1986.
- Halbwachs, Maurice: *Společne ramy pamięci*. Tłum. Marcin Król. Warszawa 2008. Cyt.: Halbwachs, Ramy, 2008.
- Kloch, Zbigniew: *Odmiany dyskursu. Semiotyka życia publicznego w Polsce po 1989 roku*. Warszawa 2006. Cyt.: Kloch, Odmiany, 2006.
- Koselleck Reinhart: *Semantyka historyczna*. Wybór i opracowanie Hubert Orłowski. Tłum. Wojciech Kunicki. Poznań 2001. Cyt.: Koselleck, Semantyka, 2001.
- Nowak, Paweł/Tokarski, Ryszard: *Medialna wizja świata a kreatywność językowa*. W: Paweł Nowak/Ryszard Tokarski (red.): *Kreowanie światów w języku mediów*. Lublin 2007, s. 9–35. Cyt.: Nowak/Tokarski, Wizja, 2007.
- Szacka, Barbara: *Czas przeszły, pamięć, mit*. Warszawa 2006. Cyt.: Szacka, Czas, 2006.
- Tokarski, Ryszard: *Słownictwo jako interpretacja świata*. W: Jerzy Bartmiński: *Współczesny język polski*. Lublin 2001, s. 343–370. Cyt.: Tokarski, Słownictwo, 2001.
- Traba, Robert: *Pamięć kulturowa – pamięć komunikatywna. Teoria i praktyka badawcza Jana Assmanna*. Wstęp do wydania polskiego. W: Jan Assmann: *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacji starożytności*. Tłum. Anna Kryczyńska-Pham. Warszawa 2008, s. 11–29. Cyt.: Traba, Pamięć, 2008.
- Wojtak, Maria: *Głosy z teraźniejszości. O języku współczesnej polskiej prasy*. Lublin 2011. Cyt.: Wojtak, Głosy, 2011.
- Wóycicki, Kazimierz: *Niemiecka pamięć. Rozrachunek z przeszłością NRD i przemiany niemieckiej świadomości historycznej*. Warszawa 2011. Cyt.: Wóycicki, Pamięć, 2011.